

Barbara Guzik

Metaforyczna konceptualizacja ŚWIATA w wypowiedziach uczniów i studentów

W kontaktach człowieka ze światem ważną rolę odgrywa język, a dzięki niemu ujawniają się różnorakie postawy będące rezultatem doświadczeń wynikających z obserwacji otaczającej rzeczywistości, jak też wpływów kulturowych. Ta postawa człowieka wobec świata, zdaniem R. Grzegorzczkowej, przyjmuje różne formy: *odzwierciedlanie, kreowanie, interpretacja*; przy czym autorka opowiada się przede wszystkim za interpretacją świata¹.

Jednak, na co z kolei zwraca uwagę R. Tokarski, podmiotem działań językowych jest zawsze człowiek, który pełni szczególną rolę w świecie: jest organizatorem i centralnym elementem sceny interpretacji, porządkuje i hierarchizuje otaczający go świat².

Warto jednak podkreślić, że jednostkowa konceptualizacja świata ujawnia także poziom leksykalny piszącego, jego subiektywny stosunek do rzeczywistości i w tym sensie, co podkreśla z kolei J. Maćkiewicz, język nie jest zwierciadłem świata, lecz zwierciadłem ludzkiego umysłu³.

Kognitywiści, badając sposoby konceptualizacji świata widzą zatem związki nie tylko między językiem a ludzką naturą i kulturą, ale także między językiem a myśleniem i percepcją. Stąd dla teorii kognitywnej istotne zagadnienia to kategoryzacja, modele pojęciowe, a zwłaszcza metaforyzacja, która uważana jest za niezbędne narzędzie służące poznawaniu świata, gdyż wykracza poza granice kategorii. Kognitywistów interesuje również dynamiczny charakter konceptualizacji i dogłębne badania w zakresie semantyki.

¹ Por. E. Benveniste, *Struktura języka i struktura społeczeństwa*, „Literatura na Świecie” 1980, nr 5, s. 276–277; R. Grzegorzczkowa, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 44.

² R. Tokarski, *Człowiek w definicji znaczeniowej słowa*, „Przegląd Humanistyczny” 1981, nr 3–4, s. 131–140.

³ J. Maćkiewicz, *Co to jest językowy obraz świata*, „Etnolingwistyka” 11, Lublin 1999, s. 12.

Według J. Bartmińskiego współcześnie ważnym zadaniem jest zbadanie zmian zachodzących w semantyce nazw wartości i antywartości. Wśród wymienianych przez niego pojęć znajduje się także *globalizacja*⁴.

Mimo że wśród słów „sztandarowych” W. Pisarka *globalizm* pojawia się nader rzadko, a wśród symboli kolektywnych M. Fleischera zupełnie nie występuje, to jednak w prasie i radiu z lat 2000–2002 oraz w literaturze *globalizmy* znajdujemy coraz częściej, o czym z kolei pisze T. Rittel⁵.

Globalizacja i jej różne aspekty oraz użycia językowe stały się przedmiotem rozważań wielu rozpraw z dziedziny chociażby ekonomii, socjologii, kultury⁶. Również w edukacji to pojęcie zaczyna być dostrzegane, o czym świadczą sesje poświęcone temu zagadnieniu, wybór tekstów do zajęć z pedagogiki czy tematy zadań w przykładowych testach kompetencyjnych⁷.

Na taki proponowany temat („Nasz świat to ‘*globalna wioska*’ czy labirynt, w którym można się zgubić?”) pisali w roku 2002 uczniowie II klasy gimnazjum w Krakowie (35 wypowiedzi pisemnych) oraz studenci stacjonarni i zaoczeni I roku filologii polskiej Akademii Pedagogicznej w Krakowie (21 wypowiedzi pisemnych).

W wyniku analizy wypowiedzi pisemnych można wyróżnić takie problemy, jak:

- 1) Człowiek i świat;
- 2) Sposoby definiowania świata;
- 3) Pola semantyczne globalizacji i labiryntu.

Przyjrzyjmy się bliżej tym podkategoriom.

1. Człowiek i świat

Analitycy egzystencjalni twierdzą, że aby zrozumieć kogoś należy najpierw zrozumieć jego świat. „Świat bowiem jest strukturą znaczących związków – pisze psycholog amerykański R. May – w których osoba istnieje i w których tworzeniu uczestniczymy”⁸. Zatem relacje człowieka ze światem, oparte w znacznej części na własnym doświadczeniu i wiedzy, ujawniają rzeczywisty sposób bycia, charakter

⁴ J. Bartmiński, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] *Język w kregu wartości. Studia semantyczne*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2003, s. 66.

⁵ W. Pisarek, *Wybory słów sztandarowych jako kryterium stratyfikacji społeczeństwa*; M. Fleischer, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, [w:] *Język wśród wartości...*, s. 87–107, s. 107–145; T. Rittel, *Globalizacja w języku, tekście i kontekście (ujęcie lingwoedukacyjne)*, [w:] *Horyzonty edukacji językowej, literackiej i kulturowej*, pod red. R. Mrózka, Cieszyn 2003, s. 51–73.

⁶ A. Dylus, *Globalny rynek i jego okolice*, Warszawa 2001; Z. Bauman, *Globalizacja, I co z tego wynika dla ludzi*, Warszawa 2000; P. Sztompka, *Globalizacja, „Socjologia”*, R. 26 –, Kraków 2002, s. 581–598; *Globalopolis, Kosmiczna wioska, szanse i zagrożenia*, pod red. R. Borkowskiego, Warszawa 2003, *Chrześcijanin wobec globalizacji*, „Znak” 2003, nr 4.

⁷ *Edukacyjne konteksty procesów globalizacji*, pod red. W. Kojasa i Ł. David, Cieszyn 2001; *Horyzonty edukacji językowej, literackiej i kulturowej w dobie globalizacji kultury*, pod red. R. Mrózka, Cieszyn 2003, *Składniki edukacji – Globalizacja*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki. Wybór tekstów*, Kraków 1998, s. 53–65; M. Krygier, M. Kuciel, L. Wilusz, *Teksty kompetencyjne. Blok humanistyczny*, Kraków 2001, s. 132.

⁸ R. May, *O istocie człowieka, Szkice z psychologii egzystencjalnej*, Poznań 1995, s. 154.

egzystencji każdego z nas. Wyróżnia się trzy aspekty świata, chociaż między nimi istnieje wzajemny związek. Te symultaniczne aspekty to *Umwelt* (świat wokół), czyli środowisko, w którym żyjemy, nasze potrzeby biologiczne, popędy; *Mitwelt* (ze światem) – to świat naszych bliźnich i nasze związki z nimi oraz *Eigenwelt* (własny świat) – świat relacji do siebie samego.

Owe trzy sposoby bycia w świecie znalazły odzwierciedlenie w wypowiedziach uczniowskich i studenckich, co podkreśla chociażby charakterystyczne sformułowanie gimnazjalisty: „nasz świat – mój świat – ich świat”. Szczególne jednak uwzględniano w badanych wypowiedziach *Mitwelt*, czyli świat bliźnich i relacje międzyludzkie.

W opinii zarówno uczniów, jak i studentów, to człowiek kreuje świat i jest odpowiedzialny za jego kształt:

- *jaki jest naprawdę zależy od każdego z nas, ponieważ my go tworzymy i dzięki nam jest wyjątkowy* [1G]⁹;
- *wszystko zależy od człowieka i jego sposobu patrzenia na życie. Moim zdaniem warunki w jakich żyjemy określają nasze zachowania* [9G]
- *świat jest taki jacy są ludzie* [4S]
- *właśnie my i wszystko co nas otacza tworzy jego specyfikę i oryginalność. Sądzę, że jego obraz tworzymy sami i to od nas zależy jak go postrzegamy* [17 S]
- *uważam, że świat to przede wszystkim ludzie, jak w słowach piosenki „bo świat to my, dzieci jego”* [18 S].

W tych wypowiedziach można również dostrzec odwoływanie się do wspólnoty, co już wcześniej wyeksplikowała A. Wierzbicka „ludzie = istoty takie jak my” oraz według R. Tokarskiego „widzenie człowieka jako centrum dziania się świata”¹⁰.

2. Definiowanie świata

Definiowanie świata przyjmuje różnorodny charakter. Jak pisze jeden ze studentów „każdy z nas ma jakiś swój własny obraz świata”. Obraz ten powstaje w wyniku obserwacji własnych doświadczeń i przemyśleń, a także odwołań kulturowych.

Sporadycznie pojawiają się i inne postawy – i to zarówno wśród gimnazjalistów, jak i studentów:

Człowiek postrzegany jest jako bierny, sztuczny twór naszej kultury:

- *samotny konsument, którego poglądy i pragnienia kształtuje ogólnoswiatowy, wszechobecny obieg masowej kultury, ze wszystkimi jej negatywnymi skutkami* [19 S];
- jako anonimowy i mało znaczący punkt we wszechświecie, o czym z pewną ironią pisze student Tobiasz K.; ową ironię i dystans piszącego podkreślają użyte deminutiva i wyrażenia nominalne:

⁹ Oznaczenia wypowiedzi uczniów gimnazjum [G] i studentów [S].

¹⁰ A. Wierzbicka, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971, s. 22; R. Tokarski, *Człowiek w definicji...*, s. 140.

- *Zdawać by się mogło, że jesteśmy panami świata. Oto wielki człowiek – zwieńczenie dzieła Boga, ostatnie ogniwo wszelkich łańcuchów pokarmowych... (tymczasem) Czuję się małym punkcikiem, odrobiną białka we wszechświecie (Konwicki), nie zwieńczeniem pracy Boga, ale nikłym istnieniem, jednym z wielu, doskonałym anonimem homo sapiens [10 S];*
- jako egoista, człowiek tracący swoją tożsamość;
- *Ludzie wiecznie gdzieś pędzą, nie mają dla siebie tyle czasu, co kiedyś. Myślą wyłącznie o sobie, o tym by jak najwięcej zabrać, a w zamian nic nie dać [15 G];*
- *Człowiek traci swoją osobowość w tłumie, przestaje być sobą, woli się nie wychylać, nie buntować. Takimi ludźmi łatwiej później manipulować [18 G].*

Przestrzeń wielka pustynia – mała łąka globalna wioska, labirynt, droga, nic, wieża Babel, szczęśliwa kraina, mały niczym mandarynka, skurczył się, lunapark mały, znany niczym wioska	
Katastroficzny zmierza ku zagładzie	Relacje międzyludzkie – społeczeństwo informacyjne, – zbitok istnień ludzkich, – czymś zupełnie innym dla każdego człowieka, – taki jak ludzie, – ze względu na relacje międzyludzkie – skomplikowany, przyjazny, bywa bardzo różny;

Tabela 1. Świat w oczach uczniów

Przestrzeń labirynt, globalna wioska, niebieska Planeta, sen, koszmar senny, nasz teatr, ogromny teatr, układanka, niebezpieczny rywal ogromny twór dany nam od Boga, zlepek dobra i zła, nieporównywalnie mniejszy i większy, wielki wulkan	
Katastroficzny zagrożony umiera na naszych oczach	Relacje międzyludzkie zagadka, jedna wielka zagadka, niewytłumaczalny, niepojęty dla ludzkiego rozumu, niewyobrażalnie fascynujący, niezwykły, wielka tajemnica, nieskończoność.

Tabela 2. Świat w oczach studentów

Wyekscerpowana mentalna „mapa” (zob. tab. 1 i 2) ujawnia charakterystyczne cechy świata postrzegane przez uczniów i studentów. Kreowany w języku świąt, noszący znamiona realistyczne i mitologizujące, zawiera elementy przestrzenne, społeczne i kulturowe.

Przestrzeń w konceptualizacji uczniów i studentów jest charakteryzowana przede wszystkim przez metaforę zaczerpniętą z mitologii (*labirynt, Arkadia*), Biblii

(wieża Babel), tekstów kultury (*teatr, sen*) i przyrody (*mrowisko, wulkan, mandarynka*). Pojawiają się też metafory orientacyjne (*droga, nić*) oraz metafory o cechach personifikacji (*twór, rywal*) lub wzięte z życia potocznego (*lunapark*)¹¹. Przestrzeń świata jest dostrzegana różnie: jedni, zwłaszcza studenci, podkreślają wielkość świata, często używając epitetów *ogromny, wielki*, inni natomiast podkreślają jego kurczenie się. Również częściej studenci zwracają uwagę na aksjologiczny wymiar przestrzeni. Pojawia się wartościowanie na skali dobry/zły:

Świat widzę jako nieskończoność, jako pustkę i jako jedność zarazem, dobro i zło, czerń i biel, oraz wszystkie barwy tęczy [6 S];

Świat dla mnie to przede wszystkim bezustanna walka ze złem, które cały czas odradza się na nowo i to ze wzmoczoną siłą [16 S];

Moim zdaniem współczesny świat jest zlepkiem dobra i zła, które wymieszają się w jakiś niezwykłych proporcjach [20 S].

Studenci także przejawiają bardziej pejoratywny stosunek do świata, o czym świadczą użycie takich wyrażań nominalnych o charakterze metaforycznym, jak *ogromny twór, niebezpieczny rywal, koszmarsenny*.

Wspólną cechą konceptualizacji jest dostrzeganie kontrastów i różnorodności w świecie oraz pewnych elementów katastroficznych, „świat umiera”, „zmierza ku zagładzie”. Natomiast w konceptualizacji studentów wyraźnie został wyeksplikowany ontologiczny wymiar świata, co podkreślają takie metafory, jak: *wielka tajemnica, jedna wielka zagadka*. Takie ukazanie świata świadczy o pogłębionej kompetencji kulturowej i filozoficznym spojrzeniu na egzystencję człowieka i jego miejsce w świecie.

W wypowiedziach uczniów i studentów pojawia się również obraz świata będący odzwierciedleniem kulturowych doświadczeń. Pisze bowiem gimnazjalista Maciek C.:

Dwa tysiące lat temu był płaski jak stół, olbrzymi, stworzony przez wielkiego Demiurga (Zeusa, Odyne, Jowisza...). Czym będzie za dwa tysiące lat, tego nie sposób przewidzieć. Może lunaparkiem. Świat jest taki, jacy są ludzie. A że różni – bo tylko to można przyjąć za pewnik, to i świat bywa różny [6 G].

A studentka Agnieszka A. dostrzega nie tylko złożoność i kontrasty w świecie, ale zależność kreowanego świata od epoki i warunków, jakie wtedy istnieją. Dlatego pisze:

[...] dla Jana Kochanowskiego całym światem wydaje się być dom w Czarnolesie... Inaczej odbiera świat autor romantyzmu... Dla ludzi tamtego okresu świat to wolna ojczyzna... Bliższy obraz mojego świata przedstawia mentalność Tomasza Judyma, bohatera „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego. Dla doktora nasza planeta jest przestrzenią działania... Jakże inny jeszcze świat ukazuje nam Gustaw Herling-Grudziński w swym utworze „Inny świat”. Dla pisarza czasów wojny i okupacji, wygląd globu ziemskiego nie przedstawia się ciekawie. To przede wszystkim widok obozu, którego sam był uczestnikiem, lecz także lu-

¹¹ Por. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 1988.

dzi bez zasad, obdartych z głębszych uczuć, dla których życie to zdobywanie pokarmu za wszelką cenę i nieustanny strach. To przerażający obraz świata. [18 S]

Zasługuje też na uwagę tekst studentki Joanny M., która odwołuje się do literatury (m.in. *Procesu* F. Kafki, *Alchemika* P. Coelho) buduje metaforyczną, smutną wizję świata i człowieka, by stwierdzić, że otaczający nas świat jest światem bez kultury:

A może świat, który nas otacza to tak naprawdę pozorny obraz prawdziwego widowiska zgrozy i zniszczonych miast, a my jesteśmy tylko częścią tego fałszywego systemu? Taki właśnie obraz świata przedstawili w kultowym filmie „Matrix” bracia Wachowscy. I myślę, że obraz ten nie stanowi tylko wyobraźni reżyserów. Świat bowiem w moich oczach zmierza do pustki i samozagłady. Tworzymy roboty, które nas zastępują w pracy i klony, by mieć sztuczne odbicie własnego idealnego „ja”.

Niczym Alicja w krainie czarów próbuję znaleźć wyjście z tej króliczej nory. Niestety żyjemy zagubieni w nowościach technologicznych i uzależnieni od nich. Niszcząc to, co daje nam życie i tworząc to, co chcielibyśmy by je nam dawało. Świat ten, który zapewnia nam przetrwanie wielkimi krokami zmierza do końca.

Zagubiona w tym ogromnym świecie, obserwując przechodzących ludzi czasem marzę o odpoczynku od całego tego zgiełku, fałszywych tez, i tego zakłamania...” [21 S].

3. Pola semantyczne globalizacji i labiryntu

Postawione pytanie „czy świat jest globalną wioską, czy labiryntem?” nie przekreślało innego widzenia świata, co zostało już w artykule podkreślone. Jednak piszący uważali za stosowne, by w jakiś sposób odnieść się do sugerowanych metafor, co ukazuje poniższe zestawienie:

Świat	Uczniowie	Studenci
<i>globalna wioska</i>	17	–
<i>labirynt</i>	7	9
<i>globalna wioska i labirynt</i>	11	12
Razem	35	21

Tabela 3

Z zestawienia wynika, iż studenci w większości opowiedzieli się za złożonością świata, stąd przewaga cech charakterystycznych zarówno dla *globalnej wioski*, jak i *labiryntu*.

Chcąc bliżej przedstawić konceptualizacje piszących warto je porównać z użyciem słownikowym. Współczesne słowniki języka polskiego pod red. M. Szymczaka, B. Dunaja i M. Bańko¹² nie zawierają leksemu *globalizacja*. Definiują przymiot-

¹² *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1978; *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000; *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1998.

nik *globalny* i przysłówki *globalnie* w znaczeniu 1. coś na światowy zakres, np. *wojny lokalne i globalne* i 2. w znaczeniu całości zagadnień, np. *dokonać oceny globalnej „łącznej”*. Rozbudowaną definicję *globalizacji* znajdziemy w *Encyklopedii socjologii*, natomiast w *Encyklopedii powszechnej* spotykamy już definicje *globalizacji* i *globalnej wioski*.

Globalizacja to:

- 1) proces obrazujący rozwój i integrację społecznych i ekonomicznych stosunków w systemie świata;
- 2) oznacza także wpływ na życie człowieka, instytucji i organizacji oddalonych setki kilometrów od miejsca zamieszkania.

Natomiast *globalna wioska* to futurystyczna forma ogólnoświatowego ładu socjokulturowego stworzonego przez media elektroniczne i opartego na elektronicznym przekazie informacji; rozwój mediów, szczególnie TV, ma prowadzić zdaniem M. Mc Luhana (twórcy terminu) do upodobnienia się społeczeństw, powstania jednolitego świata, stylu życia i uniformizacji stylów myślenia i działania w różnych dziedzinach¹³.

Definicja słownikowa ukazuje globalizację jako zjawisko wieloznaczne, o charakterze procesualnym, mającym wpływ na świadomość człowieka.

Jak wynika z analizy tekstów uczniów i studentów użycie wyrazów z pola semantycznego globalizacji (poza *globalną wioską*) jest charakterystyczne dla paru osób, a nie zespołu.

Tylko raz pojawia się definiowanie opisowe odnośnie do globalizacji – „jest to traktowanie czegoś w odniesieniu do całego globu” [32 U].

Częściej odnośnie do globalnej wioski, i to w znaczeniu dodatnim „oznacza wspólnotę, bractwo, jakby jedną wielką rodzinę”:

- pojęcie *globalna wioska* oznacza, iż wszyscy wiedzą wszystko o wszystkich, wiadomości szybko i wszędzie się rozchodzą, komunikacja jest dobrze rozwinięta, łatwo dostępna, ludzie są wspólnotą [23 U];
- to miejsce, gdzie łatwo się przemieszczać. Tam wszyscy ludzie dobrze się znają i nie mają problemów z porozumiewaniem się [34 U].

Obok leksemu globalizacja w wypowiedziach pojawiają się derywaty przymiotnikowe: *antyglobalni*, *pseudoglobalizowany świat* i zestawienia: *globalny natłok*, *produkt globalizacji*, *globalna sieć* i *społeczeństwo informacyjne* oraz pozytywna metafora pojęciowa: *potencjalni entuzjaści globalizacji*.

Dla uwypuklenia funkcji globalizmów w wypowiedziach warto ukazać ich użycie w kontekście:

- *Jesteśmy społeczeństwem informacyjnym... Uważam jednak, że globalizacja nie niesie za sobą negatywnych skutków... Dzięki globalnym sieciom wiedza i informacje są bardziej dostępne* [14 U];

¹³ *Encyklopedia socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, t. 1, Warszawa 1998, s. 241–245; autor hasła M. Kempny, *Encyklopedia powszechna*, red. A. Nowak, Kraków 2001, s. 323.

- *Największym objawem, że nasz świat został zglobalizowany są media, które docierają do tysięcy miejsc w jednym czasie... Globalizm objawia się również przez kulturę... Sztuka też została zglobalizowana... Globalizm wywarł również poważny wpływ na literaturę dla jednych pozytywny, a dla innych negatywny... Na świecie występują strajki antyglobalistów, które są bezsensowne, gdyż zjawisko globalizmu jest nieodwracalne [19 U]; zwracamy uwagę na przewagę znaczeń dodatnich i neutralnych oraz definiowanie opisowe;*
- *Konsekwencją tego ataku [na World Trade Centre – B.G.] było wypowiedzenie terrorystom wojny przez Amerykanów. Tu znowu mamy do czynienia z przejawem globalizmu. Niby „lokalny konflikt” między jednym krajem a drugim, a tu nagle pojawiają się sojusznicy [32 U] – tu pozytywna ocena globalizmu jako konsolidacji sił w obronie wartości;*
- *Globalizacja – może być kluczem do wolności, ale może także, gdy jest źle skierowana stać się naszym utrapieniem [34 U] – tu kontrastowe ujęcie globalizacji, co podkreślają przeciwstawne metafory o charakterze potocznym.*

Z wypowiedzi piszących wynika, że rozumieją metaforę „globalna wioska”, chociaż tylko jedna uczennica odwołuje się do Mc Luhana, autora tego pojęcia.

Dla większości glob ziemski kojarzy się z „jedną wielką wioską”, gdyż „wszyscy wszystko wiedzą”. I właśnie szybkość informacji, udoskonalenia techniczne i możliwość łatwego przemieszczania się uznają za cechy charakterystyczne świata jako globalnej wioski. Inni podkreślają, iż świat jest niczym wioska, gdyż jest „mały, znany, swojski”. Pojawiają się jednak i takie argumenty, z których wynika, że pojęcie „globalna wioska” nie odnosi się do całego globu, gdyż w świecie jest wiele kontrastów.

Pisze o tym uczennica Anna L.:

Moim zdaniem, pomimo że media są dobrze rozwinięte nie wszyscy mają do nich dostęp... Nietrudno gdzieś wyjechać, ale co dalej? Trzeba znaleźć pracę, mieszkanie, o co jest trudno za granicą, czy w innym mieście. Nawet jeśli ktoś jest milionerem to i tak wszędzie nie pojedzie ponieważ niektóre miejsca są bardzo niebezpieczne... [11 U].

Inne argumenty dotyczą ukazania pozytywnych i negatywnych ocen wsi, co stawia, zdaniem piszących, pod znakiem zapytania porównywanie świata do „globalnej wioski”:

W wiosce ludzie mają ze sobą wiele wspólnego – kulturę, język, religię. Na świecie tak nie jest. Każde państwo jest odrębne, inne, wyjątkowe. Często państwa są skłócone, ludzie pałają do siebie nienawiścią. Chociaż w wiosce nie wszyscy się lubią i kochają, to jednak nie prowadzą ze sobą wojen, nie zabijają się. A tak właśnie dzieje się na świecie [23 U].

To głównie dzięki wsi zachowała się jedność narodowa, kultura i wiara ojców. Na przestrzeni wieków kształtował się patriotyzm ludu wiejskiego, umocniła się miłość do „własnego gniazda”.

Czy więc można porównać świat do wioski?

Wydaje mi się, że jest niemożliwe, gdyż nad światem krąży „nowy duch cywilizacji” i wygodnego życia [7 S] – zwracamy uwagę na rozumienie dosłowne wioski oraz brak zrozumienia metafory i rozszerzenia metaforycznego:

Trzeba zadać pytanie: czemu globalna wioska jest wioską, a nie na przykład globalnym miastem. Przyjęło się, że miasto oznacza wielkość, ludzki dorobek, postęp cywilizacyjny. Wioska kojarzy się z pewnego rodzaju zacofaniem, brakiem perspektyw, niskim poziomem intelektualnym¹⁴ [9 U].

O wiele więcej mają do powiedzenia piszący na temat *labiryntu*. Dla porównania warto odwołać się najpierw do definicji słownikowych. W użyciu słownikowym *labirynt* ma różnorodne znaczenie. Dla naszych rozważań można uznać za istotne dwa znaczenia:

- 3) coś niezwykle zawikłanego w swojej budowie, układzie lub charakterze, np. płatanina dróg, ulic, kanałów itp. *Labirynt ulic, zaułków, wysepek;*
- 4) skomplikowany splot wydarzeń, sytuacja bez wyjścia, chaos w rozumowaniu, myśleniu, zawilość: *Labirynt marzeń, myśli. Labirynt życia*¹⁵.

Jak widać z zacytowanych definicji słownikowych znaczenie 3. odnosi się do przestrzeni fizycznej, zewnętrznej, natomiast zn. 4. dotyczy raczej ludzkiej egzystencji i przestrzeni wewnętrznej, czyli stosunku człowieka do siebie i swojego życia wewnętrznego:

<p>LABIRYNT JAKO PRZESTRZEŃ ZEWNĘTRZNA olbrzymi, długi, pełen niebezpieczeństw skomplikowany, wielki, z licznymi zakamarkami, niebezpieczny, w którym łatwo się zgubić, bez wyjścia z tysiącem różnych zakamarków, zagmatwany, jak z mitologii greckiej pochłania coraz nowe ofiary</p>
<p>LABIRYNT MORALNY Oznacza ludzkie zakłamanie, beznadziejność, sytuacja bez wyjścia (moralność, czy rozwój człowieka) Człowiek nie odróżnia dobra od zła, nasze życie – jeden wielki labirynt</p>

Tabela 4. Świat jako labirynt w oczach uczniów

¹⁴ Podobne stanowisko, iż Macluhanowską metaforę należy dziś zastąpić pojęciem globalnego miasta zajmują tacy autorzy, jak: L.W. Zacher, *Spoleczeństwo informacyjne na szczyblu lokalnym*, [w:] *Spoleczeństwo informacyjne w perspektywie człowieka, techniki, gospodarki*, red. L.W. Zacher, Warszawa 1999, s. 10. R. Borkowski, *Globalizacja, cywilizacja, ponowoczesność*, [w:] *Globalopolis, kosmiczna wioska, szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003, s. 11.

¹⁵ *Słownik...*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1999, t. I, s. 451.

LABIRYNT JAKO PRZESTRZEŃ ZEWNĘTRZNA – przysłowiowy labirynt, – przestrzeń nieograniczona, – ciasna, nieprzyjazna człowiekowi, – swoisty, potężny, – pełen ciemności i ciszy.	
LABIRYNT MYŚLI – nasza psychika, płatanina myśli – nasza własna psychika	LABIRYNT MORALNY – w którym można się zgubić, ponieważ jest wielki i tajemniczy; – pełny krętych dróg i czyhających na człowieka pułapek wynikających z braku wartości i autorytetów moralnych; – zła i kłamstwa; – pełen pokus, które osaczają i kuszą człowieka przez cały czas, ze wszystkich stron.

Tabela. 5. Świat jako labirynt w oczach studentów

Podobne stanowiska prezentowali uczniowie i studenci, chociaż można między nimi dostrzec i pewne różnice. Metafora świata jako labiryntu, u wszystkich piszących, ma zdecydowane cechy negatywne (por. tab. 4 i 5). Jawi się jako przestrzeń obca, a nawet czasem wroga dla człowieka, mająca cechy fizyczne i moralne. Przestrzeń fizyczna, określana różnymi, często kontrastowymi epitetami w rodzaju: *olbrzymi*, *długi*, *skomplikowany*, *ciasny*, przypomina labirynt mitologiczny w znaczeniu dosłownym, chociaż tylko nieliczni odwołują się do tego źródła. Natomiast labirynt moralny, w opinii piszących, jest wynikiem negatywnych ludzkich zachowań, które są spowodowane brakiem zasad moralnych:

Labirynt – według mnie – oznacza ludzkie zakłamanie, beznadziejność, w której ludzie mogą zgubić się przez własną pazerność [21 U].

Jest także spowodowany niekontrolowanym, często kontrowersyjnym rozwojem cywilizacyjnym czy rozlicznymi pokusami tego świata, jak chociażby narkotyki czy alkohol, a nawet niemożnością porozumienia się.

Stąd pojawiają się dramatyczne pytania i wypowiedzi dotyczące kondycji człowieka we współczesnym świecie. Piszą zatem uczniowie:

W obecnych czasach dociera do nas niezliczona liczba informacji z różnych źródeł. W tym natłoku wiadomości ludzie tracą orientację w świecie. Każdy zaczyna selekcjonować fakty i wybiera te, które mu odpowiadają. Jego poglądy na wszystko dookoła stają się jednostronne i wykreowane przez media. Śmierć czy cierpienie drugiego człowieka nie czynią już na nas wrażenia... Problemy, z jakimi człowiek się boryka, to też sprawy o podłożu moralnym. Obecnie tyle dociera do nas wiadomości o osiągnięciach nauki tj. klonowaniu i wykorzystywaniu ludzkich embrionów do celów medycznych.

Wiele kontrowersji wzbudza aborcja i eutanazja. Ludzie zaczynają się gubić i tracą orientację, czy te zabiegi są pozytywne czy negatywne. Z jednej strony np. katolicy są zobowiązani do przestrzegania nakazów kościoła, a z drugiej zaś strony czują, że klonowanie to ogromny krok w rozwoju nauki i cywilizacji.

Czyż nie jest to sytuacja bez wyjścia: moralność czy rozwój człowieka? [11 U];

Tym światem rządzą pieniądze, pycha, korupcja. W pogoni za dobrami materialnymi człowiek zapomina o tym, co tak naprawdę jest najważniejsze. Zazwyczaj uświadamia to sobie wtedy, gdy już jest za późno, kiedy np. stracił przyjaciół czy rodzinę. Nie potrafi odnaleźć wyjścia z „labiryntu”, który nim zawiądnął [15 U];

W dzisiejszym świecie takim właśnie labiryntem są narkotyki, które wciągają w nałóg człowieka chcącego oderwać się od rzeczywistości i poszukującego nowych wrażeń. Uzależniony człowiek znajduje się w labiryncie, labiryncie z którego nie ma wyjścia. Chce być wolny i niezależny, ale tak naprawdę jest niewolnikiem narkotyków, jest on bardzo samotny. Przykładem naszego zagubienia może być również to, że mimo wszelkich udogodnień technicznych i postępowi nie potrafimy się porozumieć i przekazać najważniejszych dla nas informacji. Mowa staje się źródłem nieporozumień i konfliktów. Proste słowa są bardzo często dla ludzi kodem nie do odszyfrowania, wskutek czego stajemy się bezradni. Szukając odpowiedzi błądzimy po zagmatwanym labiryncie [33 U].

Zatem w mniemaniu części uczniów świat stanowi przysłowiowy labirynt, nawet z cechami animizacji „pochłania coraz to nowe ofiary”, a życie ludzkie, dla niektórych, jest jednym, wielkim labiryntem pełnym nieporozumień, przeszkód i cierpień”.

Co czyni zatem człowiek? Píše o tym Natalia D.:

Codziennie poszukujemy drogi, która pozwoliłaby nam się uwolnić od codzienności i współczesności. Musimy dokonać wyborów. Wszystko przebiega w bardzo szybkim tempie i nie zawsze możemy się odnaleźć. Poszukujemy odpowiedzi na pytania, które ciągle nas dręczą. Staramy się rozwiązywać różne problemy, a mimo to nadal nie odnaleźliśmy właściwej i prostej drogi [33 U].

Obok już wymienianych cech świata – *labiryntu* w wypowiedziach studentów pojawiają się też nowe elementy. Labirynt tworzą różnorodne języki, religie, kultury, co nie ułatwia porozumiewania między ludźmi:

Świat to labirynt, w którym żyją różni ludzie mający odmienną religię, rasę, kulturę, pochodzenie... Jest też labiryntem, ponieważ różnych krajach ludność posługuje się różnymi językami. Odszukanie drogi w tym labiryncie wiąże się ze znajomością języków, ale chyba ten labirynt nadal pozostanie bez wyjścia... [17 S].

Można tu dostrzec synkretyczny twór – *Labirynt Babel*, o którym pisze M. Głowiński i metaforę kulturową, którą definiuje T. Rittel¹⁶.

¹⁶ M. Głowiński, *Labirynt, przestrzeń obcości*, [w:] *Mity przebrane*, Kraków 1990, s. 185; zdaniem T. Rittel metafora kulturowa to „ujmowanie rzeczy, zjawiska czy osoby przez pryzmat innego zjawiska, rzeczy lub osoby, w którym dane słowo (leksem) wystąpiło w niezwykłym połączeniu... por. T. Rittel, *Metafora kulturowa w słowiańskich przekładach „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza (w kontekście*

Również swoistym labiryntem staje się postęp techniczny, który szczególnie utrudnia życie ludziom starszym:

Dla nich świat staje się labiryntem, w którym często się gubią. Mają coraz większe problemy ze znalezieniem pracy i dostosowaniem się do warunków i wymagań współczesności [8 S].

Także dla młodych ów postęp cywilizacyjny stanowi zagrożenie:

Dzisiejszy świat to labirynt, bo czy nie można się zgubić wśród: komputerów, robotów, gadających ubrań, niespotykanych gatunków zwierząt” [2 S];

– w obu wypowiedziach mamy do czynienia z rozszerzeniem semantycznym metafory labiryntu.

Przestrzenią mityczną o cechach labiryntu są także miasta:

Zamknięci jesteśmy w swoich ciasnych mieszkaniach, biurach, zagubieni w płątaninie dróg. To właśnie miasta, gigantyczne aglomeracje są dla nas labiryntem, w którym przeżywamy swoją samotność [13 S]¹⁷.

Studenci, chociaż rzadko, dostrzegają również inny labirynt, w wewnętrznym świecie człowieka:

Taki nasz własny labirynt, płątanina myśli – nasza psychika [14 S] – i pojawia się związane z tym dramatyczne pytanie: Jak nie zagubić się w tych dwóch labiryntach, czy znajdzie się Ariadna, która podarowałaby nam swoją nić [14 S].

Te skojarzenia związane z labiryntem wspierane są niekiedy odwołaniami kulturowymi, chociaż trzeba podkreślić, iż mają sporadyczny charakter i czyni to niewielu piszących.

Np. jeden z uczniów porównuje nieprzemyślaną działalność człowieka z wtargnięcie złodziei do faraonowskiego labiryntu:

Tak jak złodzieje, którzy wchodzili do labiryntu w powieści B. Prusa „Faraon”, tak my wszyscy wkraczamy w świat technologii, nie mogąc się wycofać, a często nawet nie chcąc [3 U].

Z kolei studenci nawiązują z reguły do *Procesu* F. Kafki i *Sklepów cynamonowych* B. Schulza, by podkreślić, iż „wędrowka po naszym miasteczku przekształca się w wędrowkę po tajemniczych zaułkach ludzkiej psychiki” [13 S].

Zatem metafora labiryntu, w ocenie piszących staje się znakiem ludzkiej egzystencji, określa położenia jednostki w świecie, jej kondycję psychofizyczną.

Mimo że świat jako labirynt jest przestrzenią obcą i wrogą, trudną do oswojenia, zdaniem większości uczniów i studentów, to w wypowiedziach można dostrzec i optymistyczne nastawienie wobec takiego świata, ich świata:

Panny Świętej – Świetlistej), [w:] *Mickiewicz i Kresy*, red. Z. Kurzowa i Z. Cygal-Krupowa, Kraków 1999, s. 295.

¹⁷ O *mieście – labiryncie* i jego funkcji w literaturze pisze M. Głowiński. Por. *Labirynt...*, s. 129–217.

Odnajdujemy się w tym labiryncie i dalej przemy do przodu. Pracujemy, kochamy, wychowujemy dzieci i po prostu żyjemy, bo to nasz świat [17 U].

Bardziej optymistyczne stanowisko i możliwość wyjścia z labiryntu prezentują niektórzy studenci. Twierdzą, iż „każdy kiedyś znajdzie tę „nitkę Ariadny” po której się wydostanie” a „wszystko zależy od człowieka”. [7 S]

Tą przysłowiową nitką Ariadny są zasady moralne i one ułatwiają znalezienie właściwej drogi:

Najważniejsze jest jednak to, by nie zagubić gdzieś swoich ideałów i wartości moralnych. To one powinny być tą „nitką Ariadny”, która wskazuje bezpieczne wyjście z labiryntu [21 S] – tu mamy przekład wewnątrzjęzykowy¹⁸.

Człowiekowi, który podąży drogami prawdy nie grozi w labiryncie żadne niebezpieczeństwo, gdyż „po nitce do kłębka” dojdzie on w końcu do celu jaki sobie wyznaczył [18 S]. Z każdego labiryntu jest wyjście i tylko od człowieka zależy czy je znajdzie, czy całkowicie pobjądzi [5 S].

Obok frazeologii potocznej „po nitce do kłębka” i mitologicznej „nić Ariadny” w dwóch pracach studenckich pojawia się postać mityczna Minotaura. W jednej jako metafora ludzkiego losu we współczesnym świecie:

Osobiście uważam świat jako labirynt, w którym czuję się jak błądzący Minotaur. Dzieje się tak, gdy czytam niektóre dzieła z poprzedniego wieku. Zastanawiając się nad komentarzem, uporczywie nasuwa mi się przed oczy postać Kyle’a Mc Cluclen’a – odtwórcy głównej roli w filmowej adaptacji powieści „Proces” Franza Kafki [w rzeczywistości chodzi o aktora Kyle’a MacLachlana – przyp. BG]. Widzę go, jak w pochmurny dzień stoi na schodach przed gmachem sądu życia z bezradnym wzrokiem wpatrzonym gdzieś poza ekran mojego telewizora. Czuję się wtedy zagubionym człowiekiem, błądzącym po labiryncie świata, nie potrafiącym dokonać trafnego wyboru z ogromu możliwości z każdej dziedziny. Myślę wtedy sobie, że świat pędzi zbyt szybko do przodu, a ja skazany jestem na ten pęd razem z nim, choć nie nadążam [10 S].

W drugim wypadku Minotaur jest uosobieniem ludzkich lęków, o czym pisze Anna M.:

...nie chodzi tu tylko o samo zabicie potwora. Zglądzenie go jest dla naszego bohatera [Tezeusza – BG] także udaną próbą przewyciężenia własnego lęku, pokonania „Minotaura” w sobie. Ale nie tylko Tezeusz nosi w sobie swojego własnego „Minotaura” – także każdy z nas go nosi. Są to wszystkie nasze lęki, obawy, wady. To wszystko co nas boli, jest problemem – to z czym walczymy przez całe życie. Taki nasz własny labirynt, płatanina myśli – nasza psychika. Mamy tu do czynienia już nie z wewnętrznym labiryntem naszej psychiki, w którym jesteśmy uwikłani [13 S].

¹⁸ Według R. Jakobsona przekład wewnątrzjęzykowy jest interpretacją, przeformułowaniem znaków języka naturalnego, dokonaniem znakami tegoż języka. R. Jakobson, *O językoznawczych aspektach przekładu*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka 1*, Warszawa 1989, s. 373; por. także: K. Pisarkowa, *Pragmatyka przekładu. Przypadki poetyckie*, Kraków 1998, s. 14.

Przedstawiając zalety i wady globalnej wioski i negatywne cechy labiryntu większość opowiada się za tym, iż świat łączy w sobie te dwie metafory. Decydują o tym różne czynniki, które zostały już omówione, ale przede wszystkim decyduje człowiek:

To, czy postrzegamy świat jako globalną wioskę, czy też swoisty labirynt, zależy wyłącznie od nas. To człowiek i jego bardzo złożona natura sprawiają, iż mogą się pojawiać tak różne wersje definicji świata... sami decydujemy o tym, jacy jesteśmy, jak postępujemy i jakich wartości bronimy, ale niemały wpływ na kształtowanie naszych postaw życiowych i określenie własnej hierarchii wartości ma otaczająca rzeczywistość. Określone realia mogą spowodować przyjmowanie bardzo ambiwalentnych postaw: od buntu po uległość, gdyż człowiek ma w życiu dwa wyjścia: kształtować rzeczywistość lub się jej poddać. Ma przy tym możliwość kierowania się zarówno sercem, jak i rozumem [1 S].

Przedstawiona analiza potwierdza antropocentryczne widzenie świata i szczególnie rolę człowieka w tym świecie. W opinii piszących to człowiek kreuje otaczającą rzeczywistość i jest za nią odpowiedzialny. Zarówno uczniowie, jak i studenci postrzegają różne postawy jednostki wobec świata, jej aktywność czy bierność będące odzwierciedleniem osobowości i tożsamości oraz zasad moralnych każdego człowieka.

W wypowiedziach można dostrzec wszystkie trzy aspekty świata w dużej mierze przedstawione przez metafory przestrzenne, które zdaniem M. Głowińskiego stanowią jeden z podstawowych elementów semantyki języka¹⁹. Metafory te zostały zaczerpnięte zarówno z kultury jak i przyrody, by wymienić m.in.: *wieżę Babel*, *Arkadię*, czy *mrowisko* i *wulkan*²⁰. Szczególnie wykorzystano dwie metafory *globalnej wioski* i *labiryntu*, co wynikało z postawionego tematu zadania. Obydwie metafory charakteryzowały wszystkie aspekty świata:



¹⁹ Por. M. Głowiński, *Labirynt...*, s. 132.

²⁰ Podobne tworzenie metafor z wykorzystaniem świata natury i kultury znalazło szersze omówienie w mojej rozprawie *Powinnościowy model języka w dyskursie edukacyjnym*, Kraków 2003.

Przedstawiając otaczający człowieka świat jako globalną wioskę zwracano przede wszystkim uwagę na podstawowe narzędzie globalizacji, jakim jest nowoczesna technologia, która zadecydowała o ogromnym rozwoju środków medialnych, komunikacji i łączności.

Samą globalizację większość oceniała pozytywnie, uznając ją za proces nieunikniony, przyjazny dla młodych ludzi. Sporadyczne głosy odnoszące się negatywnie do aspektów globalnych podkreślały podziały i kontrasty w świecie, wynikające z obszarów biedy i różnic kulturowych.

Niektórzy metaforę globalnej wioski uznali za nieadekwatną do dzisiejszego świata, powołując się na pozytywny i negatywny stereotyp wioski. Dla jednych wieś kojarzy się ze spokojem, ładem, zrozumieniem, czyli swoistą Arkadią, innym z zacołaniem, opóźnieniem cywilizacyjnym, stąd proponowali metaforę miasta dla współczesnego świata. Natomiast zasób leksykalny związany z pojęciem globalizacji był stosunkowo ubogi, zawierał nieliczne derywaty przymiotnikowe i zestawienia w rodzaju: *pseudozglobalizowany świat*, *globalna sieć*.

O wiele więcej do powiedzenia mieli piszący na temat świata – labiryntu. Metafora labiryntu, ujmowana zawsze pejoratywnie, dotyczyła wszystkich trzech aspektów świata. Świat wokół zawierał cechy labiryntu dosłownego, takiego jak z mitologii, z wieloma zakamarkami, zaułkami i korytarzami, z których trudno znaleźć wyjście. Relacje międzyludzkie charakteryzował labirynt kulturowy, stwarzany przez różnorodność języków, religii i obyczajów oraz labirynt moralny, będący odzwierciedleniem postaw ludzkich w kategorii dobra i zła. Ten labirynt moralny odnosił się również do świata zewnętrznego człowieka, który coraz częściej staje przed trudnymi wyborami, jest uwikłany w różnorodne lęki i niepokoje. Człowiek czasem przypomina a nawet utożsamia się z Minotaurem, błąkającym się po labiryncie jako przestrzeni obcej, nieoswojonej. Można tu dostrzec zaskakujące przesunięcie semantyczne, ponieważ, jak pisze M. Głowiński, identyfikujemy się ze śmiałkami, którzy wyruszyli do labiryntu²¹, tymczasem tu pojawia się identyfikacja z Minotaurem.

Również sam labirynt ma bardziej cechy egzystencjalne, niż jest tylko przestrzenią do pokonania. Labiryntem zaczyna być także miasto, powoduje bowiem osaczenie i samotność człowieka.

Można zatem uznać, że w przedstawionych kreatywnych ujęciach języka wykorzystane metafory ujawniają wyraźniejszą osobę, jej indywidualność i jej wizję świata, gdyż jak twierdzi A. Heinz: „W stosunku do rzeczywistości zewnętrznej człowiek zajmuje różnorakie postawy dyktowane potrzebami, jakie wysuwa jego rzeczywistość wewnętrzna, czyli psychika”²².

²¹ Por. M. Głowiński, *Labirynt...*, s. 133.

²² A. Heinz, *Język a inne dziedziny działalności człowieka*, „Biuletyn PTJ”, XXXVIII, 1981, s. 144.

Metaphorical conceptualization of THE WORLD in pupils' and students' utterances

Abstract

The paper deals with pragmatics of some language phenomena in the perspective both of cognitive grammar and educational linguistics. On the basis of pieces of writing by pupils and students several issues were distinguished: man and the world, ways of defining the world, semantic fields of globalization and labyrinth. The world created in a language having both realistic and mythological characteristics includes spatial, social, and cultural elements. The common feature of conceptualization is noticing contrasts and diversity in the world as well as some elements of catastrophism. Three aspects of the world were possible to show: the world around, the world of our relations to others, our own world. The aspects were presented mainly by means of spatial metaphors that, as is well known, are among basic elements of semantics. The metaphors were taken from both culture and nature, e.g. the tower of Babel, Arcadia, an anthill, a volcano. Two metaphors – of the global village and of the labyrinth – were especially often used; they characterized all aspects of the world. In the presented creative formulation of language the metaphors used by pupils and students clearly showed the user, his/her individuality and his/her view of the world.